

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/644,Zmiana-na-stanowisku-Ministra-Spraw-Zagranicznych.html>
26.04.2024, 09:03

Zmiana na stanowisku Ministra Spraw Zagranicznych

5 stycznia 2005 roku, w Pałacu Prezydenckim, prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Aleksander Kwaśniewski, na podstawie artykułu 161 Konstytucji RP, na wniosek Prezesa Rady Ministrów, postanowieniem z dnia 5 stycznia 2005 r. odwołał ze składu Rady Ministrów Włodzimierza Cimoszewicza z urzędu Ministra Spraw Zagranicznych oraz powołał w skład Rady Ministrów Adama Daniela Rotfelda na urząd Ministra Spraw Zagranicznych.

Nowo powołany minister złożył przed Prezydentem RP przysięgę.

Zwracając się do uczestników uroczystości prezydent Aleksander Kwaśniewski powiedział m.in.:

"Chcę pogratulować Panu Włodzimierzowi Cimoszewiczowi objęcia stanowiska Marszałka Sejmu RP. Jest to wielki obowiązek, jest to zadanie trudne, ale bardzo potrzebna misja dla wzmocnienia tej instytucji (...) Jestem przekonany, że będzie tak, jak dzisiaj Pan Minister, Pan poseł Cimoszewicz mówił w Sejmie, że im więcej będzie pracy, a mniej propagandy, im więcej będzie prawdziwego wysiłku legislacyjnego, a mniej tworzenia płaszczyzny dla partyjnych sporów, tym bardziej ten parlament będzie błyszczał w oczach Polaków i będzie skłaniał do tego, aby w kolejnych wyborach, a one odbędą się w roku 2005, pójść głosować i w ten sposób wzmocnić naszą ciągle jeszcze bardzo świeżą demokrację.

Korzystam z okazji, żeby również podziękować Panu Marszałkowi Józefowi Oleksemu za ten czas, w którym był Marszałkiem Sejmu. Współpracowało się nam bardzo skutecznie, bardzo dobrze. Również z uwagą służyłem dzisiaj jego słów i jestem przekonany, że odchodzi z tego stanowiska po wykonaniu ważnej i dobrej pracy. Panie Marszałku, życzę wszelkiej pomyślności w kolejnych Pana obowiązkach.

Pozwólcie Państwo, ponieważ kontekst sejmowy jest tu niezbędny do przywołania, bo to jest przyczyna zmiany na stanowisku ministra spraw zagranicznych, że jednak wrócę do tych nominacji i do tego odwołania, które wręczyłem i podziękuję Panu Ministrowi Spraw Zagranicznych Włodzimierzowi Cimoszewiczowi za znakomity okres jego działalności w tej właśnie roli. Nie waham się powiedzieć, że historycznie był to czas jeden z najbardziej istotnych i płodnych, jeśli chodzi o RP. Kończyliśmy negocjacje z UE, weszliśmy do UE, musieliśmy podejmować istotne decyzje dotyczące Traktatu Konstytucyjnego. Musieliśmy podejmować decyzje jako nowy członek Paktu Północnoatlantyckiego, szczególnie te wszystkie kwestie związane z naszymi zaangażowaniami militarnymi w różnych częściach świata. Musieliśmy podejmować decyzje w naszej misji stabilizacyjnej w Iraku, przejęliśmy kierownictwo Rady Europy, a także uczestniczyliśmy w znalezieniu dobrego rozwiązania dla kryzysu politycznego na Ukrainie. W tej misji miałem okazję bardzo blisko z Panem Ministrem współpracować i podziękować za to wszystko, co udało nam się razem osiągnąć. Jestem przekonany, że Pan Minister Włodzimierz Cimoszewicz to jest ta jedna z najpiękniejszych kart nie tylko w historii polskiej dyplomacji, ale także w bardzo ważnym czasie wielkich zmian, wielkich wyzwań, przed którymi Rzeczpospolita stanęła. Chcę więc podziękować. Jestem przekonany, że doświadczenie dyplomatyczne i doświadczenie międzynarodowe będzie bardzo użyteczne również w tej nowej roli Marszałka Sejmu. Również Pańska konsekwencja, wiedza, wiedza prawnicza, którą chcę podkreślić, to wszystko są ogromne zalety, które potrzebne są Polsce i jestem wdzięczny, że byłeś ministrem spraw zagranicznych. Jestem wdzięczny, że podjąłeś się bardzo trudnej roli kierowania pracami Sejmu, w tym

okresie kilku miesięcy - trudnych, bo zawsze Sejm przed wyborami i to wyborami podwójnymi w Polsce, bo i parlamentarnymi i prezydenckimi znajduje się w centrum ognia walki politycznej, więc tym bardziej osoba o takim doświadczeniu, o takich talentach jest nam potrzebna.

Miałem okazję wręczyć nominację na stanowisko ministra spraw zagranicznych człowiekowi o wyjątkowych walorach. Większość Państwa zna już Pana Prof. Adama Daniela Rotfelda, ale chcę powiedzieć, że mamy do czynienia z osobą o nadzwyczajnym umyśle, wielkiej wiedzy, ogromnych talentach i politycznych i dyplomatycznych, rozległych znajomościach w świecie wynikających chociażby z wieloletniego kierowania Instytutem SIPRI w Sztokholmie. Człowieka o ciepłym podejściu do innych osób, a więc takim, który tworzy aurę nie tylko zauroczenia jego wiedzą, ale także takiej rozmowy, dialogu, który jest nam wszystkim potrzebny, żeby rozstrzygać rozliczne problemy. Prof. Rotfeld ma doświadczenia za sobą już w pracy w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Jest także członkiem Rady Bezpieczeństwa Narodowego przy Prezydencie. Myślę, że to wszystko daje mu jeszcze dodatkową siłę w postaci doświadczeń do świeżych, ale bardzo użytecznych w nowej roli. Chcę także Państwu powiedzieć, że prof. Rotfeld jest człowiekiem nadzwyczaj skromnym, więc kosztowało nas nieco wysiłku, aby przekonać do podjęcia tej misji. Ale tym bardziej jestem rad, że tak się dzieje i naprawdę jestem przekonany, że na tym stanowisku mamy godną kontynuację, mamy znakomitego człowieka, który będzie działał sprawnie, kompetentnie i jak któraś z gazet powiedziała - żwawo, co uważam za komplement i znak w charakterze profesora Rotfelda.

Panowie, dziękuję za to, co udało nam się zrobić do tej pory. Zadania na Nowy Rok są nie mniej trudne. Nie będę o nich mówił, bo debata o polityce zagranicznej czeka nas za chwilę w polskim parlamencie. Wczoraj mieliśmy okazję do rozmowy w naszym gronie o różnych sprawach międzynarodowych. Ten rok będzie nie mniej wymagający aniżeli poprzedni, ale jestem przekonany, że polska dyplomacja, która ma tak znakomitą przeszłość, którą charakteryzuje chociażby minister Cimoszewicz będzie miała również znakomitą przyszłość za co odpowiada minister Rotfeld. Z mojej strony gwarancje współpracy są chyba nawet niepotrzebne, bo mam okazję do codziennych kontaktów i do codziennego współdziałania.

Życzę wszystkiego najlepszego".

[Tweetnij](#)